KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Kwietnia. — Rok 1841. Środa. № 113. Jutro, S. Piotr Męczennik. Urodziny J.C.W. CESARZEWICZA.

N. PAN 7go b.m. postanowił: »W skutku prośby Katarzyny *Pruskiej*, Wdowy po Felixie *Pruskim*, Aptekarzu w *Siedlcach*, Radnym honorowym tamecznego Urzędu Munic:, o nadanie 2gu dzieciom iej, szlachectwa dziedzicznego, w NASZEM Królestwie Polskiem; Biorąc na uwagę zasługi, iakie zmarły Mąż podaiącej, pełniąc obowiązki Radnego Urzędu Munic: w Siedlcach, oraz Członka Rady Opiekuńczej Tow: Dobroczynności w temże mieście położył, niemniej na okoliczność, iż tenże przez NAs, w d. 13 Stycz: 1834 r. orderem Śgo Stanisława 4tej kl: ozdbiony został; Nadaiemy dzieciom Felixa *Pruskiego*: Juljuszowi Ludwikowi i Eleonorze-Konstancji *Pruskim*, dziedziczne szlachectwo NASZEGO Królestwa Polskiego.

Wczoraj wieczorem w Kościele parafjal: Śgo Andrzeja (XX. Reformatów), odbył się obrzęd zaślubin JPanny Józefy *Daszkiewicz* Artystki Dramatycznej, z W. Bronisławem Wojciechem *Sławińskim* Urzędnikiem Komisji Rządowej Sprawiedliwości, w obec znakomitych Osób, tudzież licznych Przyiaciół i Kolegów Państwa młodych; cały Kościół i przyległe galerje były przepełnione świadkami tego obrzędu. Tà Artystka nie opuszcza sceny, której iest iedną z celniejszych ozdób. — JO. Xiężna Teressa *Jabłonowska*, Dama orderu Śtej *Katarzyny*, wczoraj wyiechała do swej maiętności *Czarnego-Lasu*. JW. Rzecz: Tajny Radca, Członek Rady Stanu, Prezes Heroldji Królestwa, Hrabia *Walewski*, wyiechał wczoraj do Dóbr swoich w Gubernje Krakowską i Sandomierską. — Marjanna z Łagowskich *Głaszyńska*, opatrzona śś. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 76, zmarła onegdaj. W smutku pogrążony Syn, zaprasza Krewnych i Przyiaciół, na exportację zwłok Jej dziś o godz: 5tej po połud: z domu № 66¾ i 5 przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski. — Do dzisiejszego Kurjera dołącza się na Warszawę, Spis dzieł znajduiących się w *Sklepie Ubogich* do sprzedania, na korzyść Intytutu *Towarzy: Dobr: Warsz:*. A lubo cena prawie wszystkich iest zniżoną do takiej, za iaką ogółem nabyte być mogą, iednak podwyższenie iej pozostawia się wspaniałomyślności Znawców i Miłośników nauk, którzy cel dobroczynny nad sam użytek przedmiotu przenosić zwykli. — JP. *Matuszyński* w powtórnem wystąpieniu na scenę, w wczorajszem przedstawieniu *Lunatyczki*, dowiódł że korzysta z rad mu udzielonych, i pomnaża swą zdolność; on, również i JPani *Dobrzyńska* przywołani po 2gim akcie, i powtórnie po ukończeniu; przywołana oraz JPanna Paulina *Riwoli*. — Kurs wczorajszy: Imper: ross: zł. od 34 gr. 5 do 34 gr. 10. Dukaty h. zł. od 19 gr. 15 do 19 gr. 17. Pruski kurant 100 Tal: zł. 612. Listy zasta: zł. 97 gr. 15. Listy zasta: nowe zł. od 96 gr. 12 do 96 gr. 18; kupon zł. 1 gr. 11⅔. Oblig: ndz: zł. 450.

Z Petersburga, 3 (15) *Kwietnia*. — Dnia 4go Kwietnia o godzinie 9tej w wieczór, lody na *Newie* puściły aż do zatoki morskiej.

Anglja. — Choroba Lorda *Granvil* przerwała układy dyplomatyczne w *Paryżu*; Lord *Beaudale* (Bowal), który niedawno zaślubił w *Wiedniu* Hrabiankę *Maltzahn*, uda się do *Paryża* dla tymczasowego objęcia poselstwa. — W *Zehnen Naron* w *Walji*, na spadzistości góry przed kilką tygodniami ieszcze uśmiechał się domek w roskosznej okolicy; teraz w skutek oderwania się odłamu góry, ruiny zalegaią tameczne miejsce. — O zaginionym statku parowym *Prezydent* prawie stracono nadzieię. — Od 3ch tygodni przywieziono tyle złota, że gotówka banku ang: pomnożyła się o 28 miljonów zł.; podobnież i u kapitalistów teraz wiele iest gotówki. — W czasie bitw z statkami *chińskiemi*, znowu rakiety kongrewskie okazały wyższość swoiej siły niszczącej nad środkami woiennemi potężnego chińskiego Cesarza Kuzyna słońca i xiężyca. — Mieszkańcy *Liwerpoolu* postanowili wyprawić ucztę dla Komodora *Napier* (Napje). — Rząd wyznaczył nagrodę 4000 zł. za wyśledzenie złodzieia, który popełnił kradzież w zamku windsorskim. —

W wielki Czwartek rozdano w Kaplicy *Whitehall* zwykłą w tym dniu iałmużnę królewską 44m starcom płci obiej; najmłodszy miał lat 70; każde z nich otrzymało w pieniądzach i odzieniu 100 zł. W Poniedziałek i Wtorek rozdano 900 ubogim tak zwaną mniejszą iałmużnę królewską po 10 zł., a 168miu starcom po 26 zł. — Spodziewaią się, że P. *Mak Leod* nieomylnie zostanie uwolniony.

Francja. — W *Anglji* pracuią gorliwie nad przywróceniem przymierza z Francją, w tym duchu będzie też udzieloną odpowiedź na żądanie Króla *Neapolitańs:* względem uwolnienia *Don Karola.* — Dzienniki mniemaią iż rozprawy Izby Deputowanych o sprawie *algierskiej* przyniosły Francji więcej wstydu niż sprawa wschodnia; z powyższych rozpraw okazuie się iak okrutnie Francuzi postępuią z swoiemi ieńcami w *Afryce;* tak zwane wycieczki są tylko ustawicznemi napadami celem wytępienia ludności w prowincjach nieprzyiacielskich. — P. *Mole* miał poiednać się z Panem *Thiers.* — Na pomnik *Napoleona* wydano 500,000 fr., pozostałe 300,000 fr. służyć będą do ozdobienia grobowcu. — Między narzekaniami w mowach mianych przez Deputowanych o *Algierze*, ieden z mówców rzekł: »Oby trzęsienie ziemi pozbawiło Francję tej przeklętej Osady, tak, iak niegdyś został *Oran* uwolniony od *Hiszpanów.*" — Mniemaią, że gdyby przyszło do rozwiązania Izb prawodawczych, wtedy nastąpi także zmiana ministerstwa; albo Marszałek *Soult* (Sult) otrzyma przewagę, i w takim przypadku Panowie *Guizot* (Gizo) i *Humann* wezmą dymissję; albo też P. *Gizo* połączy się z stronnictwem Hrabiego *Mole* celem przyjęcia P. *Lamartina* do ministerstwa, w takim zaś przypadku Marszałek *Sult* i P. *Teste* ministerstwo opuszczą. — Z *Algieru* piszą: Od czasu wyruszenia wyprawy w dniu 31szym z. m., okolice *Algieru* są ogołocone z wojska; 6go rano oddział 300 Beduinów napadł na stado 1,200 wołów pasących się przy *Sidi Kalef.* Bataljon z 26go pułku dopiero po żywej walce zdołał łupy odebrać. Nieprzyiaciel utracił wiele ludzi, Francuzi maią 11tu zabitych a 7miu ranionych. Armja składaiąca wyprawę 4go b. m. przebyła wąwozy *Teniah*, później kilkakroć odbędzie drogę z *Blidy* do *Medehy* i *Miljany*; główne obroty woienne nastąpią w pierwszych dniach Maja. — P. *Callier* (Kalje) Adjutant Marszałka *Sulta* miał przywieźć bardzo ważne depesze z Afryki. — Telegraf doniósł że wyprawa *afrykańska* po zaopatrzeniu *Medehy* w żywność, wróciła 11go b. m. do *Algieru;* w czasie powrotu zaszła żwawa utarczka z Arabami. — Przeszło 50,000 Paryżanów zwiedzało 17go b. m. linję fortyfikacyjną naokoło *Paryża.* — Monitor paryzki zaprzecza iakoby Kanclerz P. *Pasquier* (Pakje) chorował. — Xżę *Orleański* na balu danym w *S. Omer* przyiął nader uprzejmie woiskowych angiels: i urzędników zaproszonych z *Dowru.* Tenże Królewicz przed kilką dniami odwiedził sławnego Poetę Wiktora *Hugo*, którego prosił, aby napisał kantatę z powodu Chrzcin *Hrabiego Paryzkiego.* Łatwo domyślić się, że P. *Hugo* iak najchętniej przyiął to zlecenie. — W dzień Chrzcin *Hrabiego Paryzkiego* rozdadzą wiele orderów. — Xżę *Joinville* (Żuęwil) od kilku dni bawi w *Bruxelli*, ma wrócić w towarzystwie Królestwa *Belgickich.*

Hiszpanja. — *Espartero* idąc za przykładem Królów Hiszpańs:, w czasie wielkiego tygodnia ukazywał się na czele licznego orszaku we wszystkich Kościołach madryckich. — W *Sewilli* aresztowano Xdza *Romero y Gante*, który z ambony zachęcał lud do niespokojności. — Depesza telegraficzna donosi, iż Kortezy zażądali od Rządu, aby kwestja względem Reiencji bezzwłocznie była Izbom przedstawiona.

Niemcy. — Z *Koblenc* donoszą, że rybacy z *Neuwied* złowili w *Renie* lwa morskiego. — W *Prusach* lat temu kilka, ogłoszono postanowienie rządu, że *Izraelitom* nie wolno nadawać Imion *Chrześcjańskich;* teraz wyszło nowe postanowienie, iż dzieciom żydowskim nie wolno nadawać Imion pochodzących od ZBAWICIELA, iako to: *Krystjan*, *Krysztof*, i t. d.; również związek maiących z dogmatami Chrześcjańskiego Kościoła a szczególniej *Piotr*, *Ireneusz*, *Anastazy*, i t. p.; inne zaś imiona mogą być nadawane. — J. C. W. Xżę Maxymiljan *Leuchtenberg* wyiechał z *Mnichowa* na kilka dni do *Eichstaedt.*

Turcja. — Z liczby 6,000 niewolników których prowadzono z *Kordofanu* do *Egiptu*, 200 umarło na morową zarazę. — *Reszyd* Basza żałowany powszechnie przez Lud w Turcji iakoteż przez znaczną liczbę Dyplomatyków w stolicy, ma uzyskać Poselstwo w *Londynie*. *Reszyd* opuścił swój urząd bez żadnych bogactw, bo też on najgorliwiej opierał się przedajności Urzędników. — Sułtan polecił *Mechibowi* Efendi, aby powtórnie usiłował skłonić Wice-Króla do zupełnego poddania się woli Porty, i aby *Alexandrję* tylko wtedy opuścił, gdy *Mehmed* niezmiennie zostanie przy swoim uporze. Niektóre zmiany zażądane przez Wice-Króla dla tego nie mogą dojść do skutku, ponieważ są w sprzeczności z hatyszeryfem *Gulhany*. Tymczasem i w *Stambule* gorliwie podwaiaią uzbraiania dla zrównoważenia groźnej postawy *Egiptu*. — I na wyspie *Samos* okazał się duch niespokojności, lecz Pułkownik *Mustafa* Bej rychło przywrócił porządek. — *Izzet* Basza dla tego został odwołany z *Syrji*, ponieważ dowiedziano się, iż zamyśla z całą armją turecką przejść na stronę *Ibrahima*. Spokojność w *Syrji* ieszcze nie iest przywróconą. — *Ibrahim* Basza pracuie w *Kairze* gorliwie około uzupełnienia swoiej armji. — Były turecki Kapudan Basza *Achmet Fetti*, doznał z strony *Ibrahima* bardzo uprzejmego przyięcia. Wiadomo, iż *Mehmed* mianował *Achmeta* Dowódzcą marynarki, tudzież Naczelnikiem wydziałów wojny i skarbu.

Włochy. — Gdy obawa o wybuch wojny iuż ustała, przeto Rząd *Sardyński* kazał około 6000 wojska z służby uwolnić.

Rozmaitości. — *Spontini* uzyskał w *Berlinie* dymissję i zarazem pozwolenie konsumowania swoiej pensji za granicą. Udaie się on do *Paryża*. — Oryginalny podstarzały Anglik dał w *Liwerpolu* bal, na który zaprosił tylko osoby równego z nim wieku; każdy z tańcuiących nie miał mniej jak lat 80. — 14 Teatrów francuzkich w rozmaitych departamentach zbankrutowało w ciągu zeszłej zimy, 26 iest do wydzierżawienia, a mimo to nie znajduią Przedsiębierców. — Tancerce Fanni *Elsler* podobały się dollary amerykańskie, i z tej przyczyny zabawi ieszcze 2 miesiące w *Hawanie*. — Zarzucano Pani *N.* że zbyt surowo postępuie z swoim małżonkiem, który tak serdecznie ią kocha, że gotów by skoczyć do wody, byle ocalić swoią żonę. »No i cóż mi z tego, odrzekła połowica, ia *nigdy* w wodę nie wpadam, a on nudzi mnie *zawsze*.”

— *Mruk.* Mruk zniechęcony iest światłem, ponieważ ono razi mu oczy; zniechęcony iest ciemnością, ponieważ ona pozbawia go światła. Zniechęca go głód ponieważ chciałby ieść, zniechęca go dosyt, ponieważ więcej ieść nie może. Gniewa go zima ponieważ ona sprowadza mrozy, gniewa go lato bo sprowadza upały, a wiosna i iesień gniewaią go, że nie są ani chłodne ani ciepłe. Gniewa go przeszłość że więcej nie istnieje, gniewa go przyszłość że iej nie ma ieszcze, a teraźniejszość że ieszcze nie minęła. Taki mruk gdyra na wszystkie żywioły: na ogień że tak iest drogi, na wodę że iest niesmaczną, na ziemię że kurzy i błoci, a na powietrze że iest albo za chłodne, albo za parne, za wilgotne, za suche. Młodzież zdaie się być stworzoną iakby tylko mrukowi na przekorę. Jego gniewa natura że nie iest wykształconą, a sztuka że nie iest naturalną. Zniechęca go starość ponieważ nią iest znudzony, zniechęca nowość, ponieważ do niej nie przywykł. Mruk zniechęcony iest wszystkiem co tylko może dać powód do zniechęcenia, a kiedy nie ma żadnego powodu ieszcze bardziej iest zniechęcony. Kiedy iest zdrów narzeka na kucharza, kiedy chorule narzeka na lekarstwa. W teatrze nudzą go Artyści, na ambonie nudzi go Kaznodzieia. Żaden dzień nie iest dla niego przyiemny, kiedy mu nie sprowadza iakiego zniechęcenia. Całe państwo zwierząt sprawia mu zły humor: koń, że nie iest dobrze uieżdżony, pies że nie iest dobrym gończym, a ptak że nie iest łatwy do złowienia. Zawsze wyszukuie sobie przyczyny do zmartwień, czytuie gazety aby ubolewać nad polityką; szpera aby wynaleść co szkaradnego, nadstawia uszy aby usłyszyć dysharmonijne tony i wciąga do nosa powietrze, aby zwąchać złe odory i mieć powód do narzekania. Mruka nie można bardziej rozgniewać iak tylko powiedzieć mu, że nie ma powodu do gniewu, w takim razie iego zniechęcenie może zamienić się w najwyższy stopień złości.

S Z A R A D A.

Drugie z pierwszem iest w oku, w oczach *drugie trzecie*,
Wszystko iest sprzęt potrzebny; szukajcie, znajdziecie.
(Zeszła Szarada *Bawety*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Stani: Hra: z Konstantynowa; Tokarski Mich: Sędzia N. J. z Głogowy; Smolak Pułkownik Woienny Naczel: z Suwałk; Łubieński Jan Radca Stanu z Sochaczewa; Leśniewski Jan Oby: z Brzezin; Łabęcki Kar: Dzie: z Tucząt; Wyszkowski Jul: Ob: z Łomży.

DONIESIENIA.

Pomimo rozgłoszonych wieści o proiektach przeprowadzenia się; mam honor zawiadomić Szano: Rodziców i Opiekunów, że ciągle bez przerwy utrzymuię PENSJĘ WYŻSZĄ PŁCI ŻEŃSKIEJ. Mieszkam za Żelazną bramą pod Nr 948, w murach dawniej JW. Krasińskich, a teraz Khona. *Ciemniewska.*

W dniu 27 b. m. idąc z Banku do Ratusza, zgubiono złp. 200 biletami 100 złoto:; a gdy ta mała kwota stanowi cały maiątek poszkodowanego, przez co z żoną i dziećmi na największe nieszczęście może być wystawionym, uprasza przeto pokornie Znalazcy aby raczył oddać do Rządcy domu Nr 747, przy ulicy Elektoralnej, za dobrą nagrodą.

W Sklepie Ubogich złożono 2 korce KONICZYNY czerwonej, świeżej, po cenie miernej.

Osoby chęć maiące korzystania z Nauki KRAWIECCZYZNY Damskiej przezemnie od 2ch lat w Warszawie wykładanej, raczą się tem rychlej do mnie pod Nr 1072 ulica Królewska, obok Kościoła Ewangielickiego zgłosić, gdyż takową wkrótce na zawsze zamknę. Zastać mnie można co dzień od godziny 8mej z rana do 10tej przed południem. *T. Hirosz.*

We wsi Dobrzelinie, w Obw: Gostyńskim, między Miastem Łowiczem a Kutnem, ćwierć mili od szose, i tyleż od Stacji poeztowej Plecka Dąbrowa położonej, iest do 10ciu korcy KONICZYNY CZERWONEJ świeżej, i kilka korcy SZPERKU, do sprzedania; korczyk Koniczyny po zł. 120, Szperku zaś po zł. 16. Życzący sobie nabyć, zgłosi się na miejsce.

Wczoraj zgubiono List, w którym znajdowały się 3 WEXLE, 1szy na imię Braci Lesser na złp. 600; 2gi na N. Brüner na złp. 1,600; 3ci na Pana Złotorew na rub: sreb: 270, Wexle podpisane przez Karola Stroier w Brześciu; uprasza się znalazcy o oddanie na ulicę Nalewki pod Nr 2247, do Haima Silberstein, Właściciela tych Wexli.

Syndycy tymczasowi Massy upadłości Jana Bruno Baltzer Kupca. Uwiadamiaią niniejszym, iż w dniu 18/30 Kwietnia r. b. począwszy od godz: 9tej z rana i w dni następne, w domu przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1315 w *Sklepie*, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją więcej daiącemu za gotowe pieniądze następuiące przedmioty, a mianowicie: Rygały sklepowe, Ligary i Rygały piwniczne, Meble, Sprzęty domowe, Szkło, Butelki na kopy i tym podobne przedmioty, a to niezawodnie. *Józef Bystry* Obrońca Sądowy.

Ktoby sobie życzył obstalować KAGAŃCE na dni Galowe do illuminowania, może takowych nabyć gotowych przy ulicy Krakow;-Przedm: w Pałacu JW. Hr. Krasińskiego pod Nr 410, u Szklarza Patry: Enderlin.



KOCZ Wiedeński, bardzo porządny, familijny, z dużym pakunkiem, mocno zbudowany, z wszelkiemi rekwizytami do podróży potrzebnemi, iest do zbycia; wiadomość u Struża w domu JW. Prezesowej Zielińskiej, przy ulicy Gęsiej, Nr 2286, gdzie dzwonić trzeba do bramy.

W dniu 22 b. m. skradziono wraz z gotowizną LIST Zastawny Lit: D. Nr 231,503. Ostrzega się aby nikt listu tego nienabywał i o posiadaczu onego niezwłocznie zawiadomił Wydział Indagacyjny Biura Policji.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18.

TEATR WIELKI. Jutro 35 raz *Płaksa* i *Wesołowski*. 39 raz *Młynarze*. *Kantata*. Bezpłatnie.

Jutro przy ulicy Przeiazd pod Lipką, otwartym będzie OGRÓDEK PIWA BAWARSKIEGO, w którym grać będzie Muzyka.

Dziś w Kawiarni na Pradze w domu Papiskich, od godziny 3 z południa, do 9 wieczorem, nowo przybyłe Panny *Langer*, grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich Nr 739, przy rogu ulicy Tłumackie i Rymarskiej, familja Panien *Szerber* od godziny 5tej z wieczoru, grać i śpiewać będzie.

Dziś w Pradze w Ogrodzie Nadwiślańskim u P. Kosińskiego, Panny *Noires* i *Leder* grać i śpiewać będą od godziny 3ciej do 8mej wieczorem.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej i Tłómackiego, w domu Lilpopa, familia *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś wieczorem w Hotelu Lipskim, familja *Ensman* grać i śpiewać będzie.

W Ogrodzie dawniej Rembaczewskiego na Lesznie, codzień KWARTET; przytem Kurczęta, Raki, Szparagi, Napoie, etc.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Śniadanie: Kapłon z serdela:, Sztufada, Polędwica z szczypior:, Mostek po wiedeń: z grosz:, Potrawa z indyka, Muszczki cielę: z szczypior:, Flaki z pulpetami.

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Polędwica z roż: z serdela:, Szparagi, Raki, Potrawa z pulard z sos: szparago:, Kotlety cielę:, z szpina:, Węgorz maryno:, Flaki. — Dziś wieczorem pod Kopciuszkiem w Kawiarni, familja *Grosman* grać będzie.